8 str. Wtorek, 30 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Adm'n.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 23

Radosne manifestacje narodowe na Pomorzu

Stolica Pomorza, **Toruń,** w sposób żywiołowy dał wyraz swego entuzjazmu wobec dziejowego faktu uchwalenia nowej Konstytucji. Już w piątek wieczorem, po nadejściu pierwszych wiadomości z Warszawy w teatrze i kinach toruńskich odbyły się samorzutne manifestacje.

W sobotę, od wczesnych godzin rannych miasto przystroiło się **w sztandary narodowe**, przywdziewając szatę odświętną i uroczystą. Słowo Konstytucja było na ustach wszystkich, a miarą ogólnego zainteresowania było m. inn. rozchwytanie w krótkim czasie **zwiększonego nakładu** naszego pisma, podającego szczegółowy przebieg pamiętnego posiedzenia piątkowego Sejmu.

Wspaniała manifestacja w godzinach popołudniowych, mimo że nie była zgóry zapowiedziana, przybrała **powszechny masowy i spontaniczny charakter,** siłą swego wyrazu, przewyższając inne obchody narodowe. A co najważniejsze, była to manifestacja radosna, wynikająca z poczucia doniosłości czynu, jaki się dokonał.

Przed Ratuszem

O godz. 6-tej wiecz. na placu **przed Ratuszem** zgromadziły się **tysięczne tłumy publiczności,** tworząc półkole, w środku którego uszeregowały się oddziały wojska i organizacje ze sztandarami. Na balkonie, przyległym do sali Rady Miejskiej, zebrali się przedstawiciele władz i społeczeństwa — **p. wicewojewoda Seydlitz, pp. generałowie Prich, Pasławski i Maksymowicz-Raczyński, starosta krajowy Łącki, prezes Dyrekcji Kolei Dobrzycki, prezes Sądu Okręgowego Radłowski, prezes BBWR. Paluch, prezes Pom. Federacji Z. O. O. dr. Siudowski, poseł Birkenmayer, prezes Zw. Legjonistów mgr. Schab, dr. Esden-Tempski, ppułk. Matzenauer** i inni.

Do zebranych tłumów p. **prezes Paluch** wygłosił następujące mocne w swej formie i treści przemówienie:

Nowa księga praw polskich

Obywatele Pomorza; przyszła ze stolicy Państwa, Warszawy, radosna wieść — Sejm Polski uchwalił 26-go stycznia Konstytucję, **Nową Księgę Praw Polskich.** — Rodacy, powstało **Wielkie Dzieło!** Powstało z woli genjalnego Wychowawcy Ludu polskiego, Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski i z umysłów światłych mężów stanu przodowników naszych, Walerego Sławka Stanisława Cara i Wacława Makowskiego. Mamy od wczoraj Dom Polski przebudowany urządzony **na wzorach polskich a nie na obcych.** Odtąd rządzić się będziemy **prawami polskiemi z umysłu i ducha polskiego zrodzonymi.** Konstytucja styczniowa to potężny kamień milowy **na wielkim szlaku naszego pochodu ku Mocarstwowej Polsce.** Idziemy ku Niej z gorejącą wiarą i promienną radością w sercu. —

Najjaśniejsza Rzplita Polska, ukochana nasza Ojczyzna, nasz Prezydent profesor Ignacy Mościcki, Wskrzesiciel Polski Marszałek Józef Piłsudski i Twórcy Konstytucji pułkownik Sławek, Minister Car, wicemarszałek Makowski NIECH ŻYJĄ! — NIECH ŻYJE STYCZNIOWA KONSTYTUCJA!

Potężny okrzyk, wydobyty z tysięcy piersi, hucznem echem rozszedł się po całym Rynku, orkiestra zaś zaintonowała **hymn narodowy.** Następnie padła **komenda do marszu** i długi pochód wśród blasków pochodni pod dźwięki Pierwszej Brygady ruszył w kierunku placu Bankowego i ul. Fredry **pod dom p. wojewody.** Na przedzie oddziałów wojskowych, poraz pierwszy w Toruniu kroczyły czwórki żołnierzy, przyodzianych **w malownicze historyczne mundury.**

Z meldunkiem p. Wojewodzie

Na ul. Fredry pochód się zatrzymał. Po chwili **ukazał się p. Wojewoda Kirtiklis, któremu p. prezes Czarliński złożył następujący uroczysty meldunek:**

„Panie Wojewodo!

W imieniu szerokiego ogółu obywatelstwa oraz Związku Strzeleckiego województwa pomorskiego, jak również przyjaciół i sympatyków naszej organizacji, melduję Ci, jako reprezentantowi Rządu naszą ogromną radość z powodu uchwalenia przez ciała ustawodawcze Konstytucji Styczniowej.

Dzień, w którym uchwała ta zapadła, stał się początkiem nowej ery rozwoju naszego życia politycznego, opartego na zdrowych podstawach ustrojowych i stanowić będzie w historji naszej promienny etap uwieńczenia twórczych wysiłków całego narodu, położeniem trwałych fundamentów dla ugruntowania stanowiska mocarstwowego Rzeczypospolitej, tak w sytuacji wewnętrznej naszego Państwa, jak i na terenie międzynarodowym.

W chwili więc obecnej, w której święcimy położenie kamienia węgielnego, na którym ma stanąć silny gmach naszego nowego ustroju państwowego, niech mi wolno będzie wznieść okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Konstytucja Styczniowa, Prezydent Rzeczypospolitej — Ignacy Mościcki, nasz ukochany Wódz — Komendant Józef Piłsudski, kierownicy naszej nawy politycznej i twórcy Konstytucji Styczniowej — niech żyją!"

Po wzniesieniu okrzyków i odegraniu hymnu narodowego, pochód ruszył z powrotem przez pl. Bankowy i ul. Szeroką na Rynek Nowomiejski, gdzie zatrzymał się **przed Inspektoratem Armji,** skąd następnie ruszył **przed gmach Dowództwa O. K.**

Raport Pomorskiej Federacji

Tu do stojącego na balkonie **p. gen. Pasławskiego przemówił prezes Pomorskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny p. dr. Siudowski** w następujące słowa:

„Panie Generale!

Jako Prezes Federacji Obrońców Ojczyzny na Pomorzu melduję Ci, Panie Generale, jako najwyższemu przedstawicielowi Armji Narodowej na Pomorzu, manifestację, która jest wyrazem uczuć radości z powodu uchwalonej przez Sejm nowej Konstytucji, zbudowanej według zasad Pierwszego Żołnierza Odrodzonej Polski.

To też niech mi będzie wolno dać należyty wyraz tym uczuciom, wznosząc okrzyk: „Nasz Naczelny Wódz, Twórca zwycięskiej Armji Polskiej, Pierwszy Marszałek Polski — Józef Piłsudski — niech żyje!"

P. **gen. Pasławski, po wysłuchaniu meldunku wzniósł** zkolei okrzyk na **cześć Konstytucji Styczniowej,** hucznie podchwycony przez zgromadzonych.

Cześć twórcom Konstytucji

Następnym etapem pochodu była **siedziba Sekretarjatu wojew. BBWR i Związku Legjonistów** przy ul. Warszawskiej. Z balkonu przemówił tu prezes Związku Legjonistów p. **mgr. Schab.**

„Na wiadomość o uchwaleniu przez Sejm nowej Konstytucji radość zapanowała w narodzie. W dniu wczorajszym spełnione zostały pragnienia odrodzonego narodu, posiadania ustroju państwowego, **gwarantującego Polsce silną władzę,** zapewniającego wewnętrzną moc a przez to mocarstwowe stanowisko **w świecie.** Rozumna, światła, nadewszystko Ojczyznę miłująca większość Sejmu, nie bacząc na inwektywy przeciwników — poszła za głosem sumienia i głębokiego odczucia dróg rozwojowych Rzeczypospolitej i głos swój za projektem Konstytucji rzuciła. Wszyscy mamy głęboką cześć dla Twórców Konstytucji 3-go Maja — dziś winniśmy złożyć hołd Twórcom Konstytucji Styczniowej jak również tej większości posłów, która ją uchwaliła. Niech żyją!"

Przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego

Zakończenie wspaniałej manifestacji nastąpiło na **pl. św. Katarzyny przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.** Znowu tysięczne tłumy zaległy całą przestrzeń przed pomnikiem, aby wysłuchać przemówienia **jednego z tych, którzy nową Konstytucję uchwalili, p. posła na Sejm Birkenmayera.**

„Obywatele, — zaczął p. poseł Birkenmayer, — w tej samej chwili, kiedy my, zebrani tutaj, u stóp pomnika, Twórcy Niepodległości, manifestujemy nasze radosne uczucia, — taką samą radość manifestują w całej Rzeczypospolitej miljony patrjotycznych serc polskich. Zarówno w stolicy Państwa, jak we wszystkich wielkich czy małych miastach i wsiach całego kraju domy przystroiły się we flagi narodowe, a na ulicę wylegają w podniosłym nastroju tłumy ludzi. Bo też istotnie Polska ma się z czego radować i cieszyć. W dniu wczorajszym stał się w warszawskim Sejmie fakt o przełomowem olbrzymiem i historycznem znaczeniu dla całej teraźniejszości i całej przyszłości Polski: — uchwalony został nowy ustrój Rzeczypospolitej. Dokonany został akt, który przez lat osiem od maja 1926 roku, był nietylko pragnieniem i tęsknotą wszystkich państwowo myślących obywateli, ale był naczelnym celem i głównem zadaniem realnej pracy Obozu, idącego z Marszałkiem Piłsudskim. Ten zaś akt o podstawowej doniosłości dla całego naszego mocarstwowego Jutra, dokonany został nie drogą przemocy, nie drogą gwałtu ani „dyktatorskiej siły", o którą nas czynniki partyjne wpierw chciały pomawiać, — ale właśnie drogą całkowicie legalną, zgodną z prawem i z wolą narodu. Dokonała go ta siła moralna, jaką w nasz Obóz i w idące z nim masy społeczeństwa tchnął nasz wielki Wódz.

Kto w dniu wczorajszym w warszawskim Sejmie miał szczęście być obecnym podczas historycznego momentu uchwalenia nowej Konstytucji, temu ów moment do końca życia pozostanie w pamięci. W owym momencie nawet najpoważniejsi mężowie stanu, nawet najbardziej zahartowani bojownicy myśli i pracy państwowej rzucali się sobie nawzajem w objęcia, płacząc ze szczęścia i radości. A przed oczami wszystkich siłą konieczności, musiał stanąć obraz podobnej chwili z przed stukilkudziesięciu lat, kiedy to po uchwaleniu wiekopomnej Konstytucji Majowej z przepełnionych weselem serc patrjotów rozbrzmiewał przez całą Polskę okrzyk: — niech żyje Głowa Państwa, niech żyje Sejm i z nim zjednoczone wszystkie stany!

Dziś nas tu zgromadzonych u stóp pomnika tego naszego Wodza, który Polsce dał nietylko Niepodległość, ale i podwaliny trwałego i mocnego ustroju, — przepełniają takie same uczucia radosnego wzruszenia. Gorące serca, patrjotyczne umysły i braterskie dłonie wszystkich stanów garną się ku sobie, łącząc się i jednocząc wokół wzmocnionej władzy Głowy Państwa, jako Wyraziciela potęgi, siły i mocy naszej Ojczyzny. A myśli nasze, w poczuciu niezgłębionej, ogromnej wdzięczności, tem żywiej i silniej biegną ku temu wielkiemu Człowiekowi, za przyczyną Którego dokonał się wczoraj ów przełomowy i podstawowy fakt dziejowy, decydujący o losach całej mocarstwowej przyszłości Polski.

Nasz wielki Wódz, Twórca Niepodległego Państwa i Budowniczy jego potęgi, Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!"

Raport młodych Pomorzan

Ostatnie przemówienie wreszcie wygłosił Komendant Legjonu Młodych p. Napiórski, składając popiersiu Marszałka symboliczny raport w imieniu młodzieży pomorskiej, która w ramach nowego ustroju Państwa, nad utrwaleniem jego potęgi i rozwoju pragnie gorąco współpracować ramię przy ramieniu ze starszem pokoleniem.

Po tym ostatnim akcie pochód został rozwiązany, lecz długo jeszcze ulice miasta zalegały tłumy publiczności podnieconej w sposób radosny uroczystością przeżywanej przełomowej chwili.

* * *

W podobny sposób manifestowały nietylko wszystkie miasta i miasteczka całej Polski, jak długa i szeroka, ale i wioski nawet niewielkie, na najodleglejszej nieraz **prowincji.**

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamek, do Pana Marszałka Piłsudskiego w Belwederze i do twórców nowej Konstytucji, przywódców BBWR w Sejmie — napływają tysiące depesz z całego **kraju,** od manifestujących tłumów, od organizacyj i stowarzyszeń, od pojedyńczych obywateli wreszcie.

Z terenu całego Pomorza napływają do redakcji naszej telefoniczne zawiadomienia o spontanicznych manifestacjach **ludności pomorskiej,** dającej w ten sposób wyraz swej radości z dokonania dzieła naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Przebieg tych manifestacyj referujemy obszernie **na stronie ostatniej.**

Nowa Konstytucja

Kres chaosu prawnego w Rzeczypospolitej

— „Po dojrzałym namyśle stwierdzam, że najważniejszą rzeczą pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w Państwie. Naprawa jest konieczną, gdyż — niestety — dotąd usunąć nie można chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej...“

Oto słowa orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez ówczesnego prezesa Rady Ministrów, Marszałka Piłsudskiego, a zarządzające w dniu 29 sierpnia 1930 rozwiązanie ówczesnych Izb parlamentarnych, sabotujących zagadnienie naprawy naszego ustroju, podniesione przez Marszałka już w maju r. 1926.

Od tej dopiero daty, od momentu nowych wyborów, które z Sejmu wymiotły dawniejszą większość antyrządową, bezpłodną a złośliwie rzucającą wciąż kłody pod wszystkie prace czynników rządowych, od tych dopiero dni naprawa naszego ustroju stanęła na realnym gruncie.

Dzieli nas od tego czasu okres wystarczająco rozległy, by obszerne i trudne zagadnienie naprawy Konstytucji rozpatrzeć wszechstronnie, z całym umiarem i poczuciem odpowiedzialności, — by wysłuchać opinij powołanych po temu czołowych osobistości ze świata nauki, polityki i pracy państwowej, — by w oparciu o doświadczenia własne i obce nadać jednolity kształt ustawy koniecznym dla przyszłości Państwa zmianom w obowiązującej dotąd Konstytucji. I równocześnie był to okres czasu wystarczająco rozległy, by sprawę, wysuniętą na czoło zagadnień państwowych już w maju 1926, sprawę uznaną za najważniejszą przez orędzie Pana Prezydenta w sierpniu 1930, pchnąć wreszcie ku końcowym etapom urzeczywistnienia.

Tej pracy historycznej dokonał Sejm polski w dniu 26 stycznia b. r., uchwalając nową Ustawę Konstytucyjną, która wreszcie położyć ma kres chaosowi prawnemu istniejącemu w Rzeczypospolitej i ma usprawnić Państwo do wypełnienia wielkich stojących przed niem zadań, do przezwyciężenia trudności w dzisiejszym skomplikowanym splocie zagadnień z dziedziny stosunków gospodarczych, politycznych i międzynarodowych.

Historycznej doniosłości i państwowej wagi tego dnia i tych uchwał sejmowych napewno nie przysłonią zgłaszane już „zastrzeżenia“ grup opozycyjnych, usiłujące twierdzić, jakoby uchwała Sejmu była w takiej czy innej sprzeczności z przepisami regulaminu czy też marcowej Konstytucji.

Artykuł 125 obowiązującej dotąd Konstytucji wymaga, by projekty zmian ustrojowych zapowiadane były conajmniej na dni 15 przed wzięciem ich pod obrady: — klub BBWR zgłosił zaś projekt swój do laski marszałkowskiej już w dniu... 6 lutego 1931 r., a więc przed trzema laty!

Tenże artykuł 125 żąda, by projekt poparty był conajmniej przez 1/4 składu Izby czyli przez 111 posłów: — pod projektem klubu BB widnieje podpisów dwieście kilkadziesiąt!

Uchwała o zmianie Konstytucji zapaść musi kwalifikowaną większością: — w chwili głosowania na sali była więcej, niż połowa posłów, jak tego przepis wymaga, i uchwała zapadła nie większością 2/3 głosów, lecz jednogłośnie!

Opozycjoniści z t. zw. „narodowcami“ na czele wciąż nie mogą jeszcze zrozumieć wagi dziejących się przed ich oczyma przemian, grzebiących na całym świecie wczorajsze „prawdy“ i szukających nowego dla siebie wyrazu. Wciąż są tylko — by zacytować kilka określeń z wielkiej mowy wicemarszałka Sejmu, prof. W. Makowskiego — „manekinami napchanemi trocinami frazesów“ i zawsze, nawet przy rozpatrywaniu najpoważniejszych problemów, „kiedy naokoło nas dzieją się rzeczy wielkie i kiedy może rozstrzyga się przyszłość Europy, odwołują się tylko do tego lub innego artykułu regulaminu, albo oświadczają, że się wstrzymują od dyskusji, a co najwyżej zrzucają z siebie odpowiedzialność i uciekają z sali sejmowej...“

Samorzutne radosne manifestacje wszystkich miast w Polsce, przeciągające przez udekorowane flagami ulice pochody, żywiołowe okrzyki na cześć Państwa i Jego Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Rządu i twórców nowej Konstytucji — oto **symbol uczuć całego społeczeństwa polskiego.**

Cały naród skupia się z entuzjazmem dokoła dzieła reformy, bo widzi w niem ucieleśnienie swych marzeń o potędze i rozwoju Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Bo oto nad Polską — jak przed stukilkudziesięciu laty — **rozbłysła znów Jutrzenka prawdziwej Wolności, — Jutrznia Siły i Potęgi niepodległego nowoczesnego i świadomego swej przyszłości Państwa.**

W jej blasku zaś — gaśnie resztka wczorajszego, partyjnego światka, jak resztka złej i koszmarnej nocy, która już nigdy nie powróci.

Po historycznej uchwale Sejmu

zgodnie ze wszystkimi przepisami regulaminu

Referent projektu nowej Konstytucji i jeden z jej twórców p. wicemarszałek Sejmu Car po zamknięciu posiedzenia Sejmu wyjaśnił prawne przesłanki historycznej uchwały Sejmu, stwierdzając m. in.:

— Zastosowaliśmy — oświadczył wicemarszałek Car — **wszystkie przepisy regulaminu,** które obowiązują przy przeprowadzaniu ustaw. Zgodnie z art. 35 Konstytucji marszałek Sejmu przekaże **zatem uchwałę Senatowi.**

W nawiązaniu do powyższych słów p. wicemarszałka Cara dodać należy, że Senat ma prawo w ciągu dni 30 **podnieść zarzuty przeciw ustawie.** Jeśli tego nie uczyni, Prezydent Rzplitej ogłasza ustawę w **brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Jeśli Senat skorzysta z tego uprawnienia i projekt uchwalony przez Sejm zmieni lub odrzuci, powinien to zapowiedzieć Sejmowi w ciągu dni 30, a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić Sejmowi wraz z proponowanemi zmianami.

Jeśli Sejm zmiany, przez Senat proponowane, uchwali zwykłą większością 11/20 głosujących — Prezydent Rzeczypospolitej zarządza ogłoszenie ustawy w **brzmieniu ustalonem ponowną uchwałą Sejmu.**

Jak widać z tych postanowień obowiązującej dotąd Konstytucji, nowa Konstytucja, uchwalona przez Sejm, nie może być już **w żaden sposób obalona przez opozycję.** Z jednej strony w Senacie zasiada Blok Bezpartyjny w **większości powyżej dwu trzecich, potrzebnych do zmiany Konstytucji, wobec czego przyjęcie nowej Konsyttucji przez Senat nie budzi najmniejszych wątpliwości.** Z drugiej strony, gdyby Senat wprowadził do projektu zmiany lub nawet — wspomnijmy i tę paradoksalną możliwość — całkowicie go odrzucił. Sejm może te zmiany przyjąć lub odrzucić połową, względnie większością **11/20 głosów.** Kwalifikowana **większość dwu trzecich nie jest w tej fazie potrzebna!**

Nic już zatem nie stoi na przeszkodzie, aby nowa Konstytucja, uchwalona przez Sejm, przyoblekła się **w ciało rzeczywistości.**

Na mocnych podstawach

Cała prasa polska poza partyjnemi organami opozycji podnosi wielką doniosłość i historyczne znaczenie uchwały sejmowej w dniu 26 stycznia.

„Gazeta Polska“ na dąsy i kwasy opozycyjne odpowiada:

„Zapomnieli jednak, że większość sejmoma składa się z **ludzi czynu, z ludzi stanowczej decyzji i niezłomnej woli.** Grać z nimi w przedmajową ciuciubabkę — to był kiepski pomysł“.

„Kurjer Poranny“ pisze:

„Opinja publiczna stanie się **strażą nowych praw** przed atakami, jakie mogą być przeciw Konstytucji wymierzone“.

„Polska Zbrojna“ stwierdza:

„Fundament gmachu Polski nowej a mocarnej jest już gotowy, już stanął. A że z mocnego zbudowano go materjału, bo skąpanego w najczystszych **ideałach wolności i miłości Ojczyzny, stanąć** na nim musi gmach **prawdziwie potężny“.**

„Czas“ nawiązuje do Trzeciego Maja 1791:

„I wtedy wobec czysto negatywnego stosunku opozycji do sprawy ustroju, zdecydowano się na natychmiastowe przecięcie kwestji. I wtedy opozycja została zaskoczona decyzją tych, którzy wzięli na siebie **odpowiedzialność za losy państwa.** I wtedy jak i dziś szybkość decyzji była **koniecznością.** Jeśli Konstytucja 3 Maja 1791 stała się **testamentem Polski przedrozbiorowej,** to Konstytucja z 26 Stycznia 1934 roku stanie się **siłą żywotną Polski obecnej“.**

Tymczasem prasa opozycyjna zgrzyta piórami i pieni się i lamentuje. Skompromitowani krzykacze mogą paradować w niewybrednych wystąpieniach. Aż do czasu, do ostatecznego rozczarowania.

• • •

Z powodu braku miejsca, pełny tekst nowej ustawy konstytucyjnej zamieścimy w następnym numerze.

Dość tego!

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przed sądem państwowym drugi akt sprawy, która związana jest z niechlubną sławą „narodowego“ eksponenta w Wielu, ks. Wryczy. Tym razem „narodowy“ warchoł staje wraz z kilku swymi towarzyszami rozbijackiej roboty, jako oskarżony o gwałt publiczny i nawoływanie do przestępstwa podczas Święta Narodowego w dniu 3-go maja ub. r. Skandaliczny ten wypadek, który w swoim czasie wywołał na całem Pomorzu powszechne oburzenie zarówno z uwagi na swój brutalny przebieg jak i z uwagi na to, iż zdarzył się tuż nad granicą niemiecką, — jest opinji publicznej znany równie dobrze, jak sprawa grudniowego strajku szkolnego. Przytaczać więc szczegółów niema potrzeby, zwłaszcza iż przypomni je i niewątpliwie należycie naświetli sam przebieg dzisiejszego przewodu sądowego, z którego sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym.

Ale natomiast dziś już, na wstępie drugiego aktu afer ks. Wryczy, wypada stwierdzić i napiętnować inny szczegół, towarzyszący tej sprawie. Jest nim mianowicie stanowisko, jakie wobec tej nowej rozprawy wielewskiego wichrzyciela ośmieliła się zająć pomorska prasa „narodowa“. Oto główny endecki organ pomorski, podając w streszczeniu akt oskarżenia przeciw ks. Wryczy, pozwolił sobie na wręcz bezczelne twierdzenie, jakoby z racji dzisiejszego procesu „sympatje całej rdzennej ludności Pomorza były po stronie ks. Wryczy“.

Na tle tych wszystkich głosów potępienia, jakim wyraz dała ludność Pomorza po grudniowym skandalu wielewskim, — zuchwałe twierdzenie „narodowego“ organu jest nową, trzecią już zkolei prowokacją, na jaką sobie ów dziennik, niezależnie od codziennego, bezwstydnego i najplugawszego szarpania czci ludzi z naszego Obozu, pozwolił pod adresem całej ludności Pomorza, zwłaszcza zaś pod adresem jej najrdzenniejszej emanacji, jaka się grupuje w szeregach Wielkiej Pomorskiej Armji Rezerwowej. Przecież Wrycza jest właśnie tym osobnikiem, który na spółkę i równolegle z pomorską prasą „narodową“ nigdy nie cofał się przed używaniem jaknajohydniejszych i najbardziej cynicznych środków „walki“ ze znienawidzonemi przezeń, rdzennie pomorskiemi organizacjami byłych wojskowych i związkami pw. i wf. Ks. Wrycza był i jest tym, który tak samo jak prasa „narodowa“, nazywał b. Obrońców Ojczyzny rdzennych Pomorzan „sanacyjnymi pachołkami“, szarpiąc ich cześć kalumnjami najgorszego gatunku, a ich pracę ideową nad umocnieniem obronności Pomorza bezwstydnie przezywając „lizusowskiem łaszeniem się o sanacyjną karjerę“. Nie kto inny, jak ks. Wrycza, był i jest tym, który tak samo jak ów „narodowy“ organ, nie opuszczał i nie opuszcza najdrobniejszej okazji, ażeby Związek Strzelecki, złożony w swej olbrzymiej masie z rdzennie pomorskiej młodzieży, szkalować i bezcześcić, nazywać go „bandą złodziei“ lub obrzucać jeszcze niegodziwszemi napaściami i wyzwiskami. Ks. Wrycza był i jest tym wichrzycielem, który każdą patrjotyczną i obywatelską akcję społeczną, wychodzącą z inicjatywy najrdzenniejszych kół ludności pomorskiej, lecz niechcącą nosić na sobie endeckiego partyjnego stempla, zwalczał i zwalcza jaknajzacieklej, posuwając się aż do znanego i głośnego powiedzenia: — „wy sobie budujecie Polskę inną, a ja inną“.

To wszystko jest rdzennej ludności Pomorza doskonale wiadome i znane, — aż nazbyt dobrze i szczegółowo znane.

I oto teraz ów „narodowy“ organ, współwinny we wszystkich niegodziwościach i warcholskich sprawkach ks. Wryczy, bo tylokrotnie podżegający go w jego destrukcyjnej działalności, tylokrotnie wysławiający go za jego awantury i burdy, tylokrotnie swemi napaściami na nasz Obóz zachęcający ks. Wryczę do corazto nowych, coraz zuchwalszych i bezkarniejszych wystąpień, — ten sam organ ma czelność twierdzić, że popierany tylko przezeń warchoł, stający dziś za swe sprawki poraz drugi przed sądem, rzekomo ma za sobą „sympatję całej rdzennej ludności Pomorza“!

To jest obelga, rzucona całej uczciwej opinji pomorskiej.

Powtarzamy publicznie raz jeszcze to, cośmy już parokrotnie z całym naciskiem powiedzieli: — ów organ „narodowy“ pozwala sobie w ostatnim czasie na stałe i systematyczne prowokowanie nietylko poszczególnych ludzi, ale całej uczciwej zbiorowości pomorskiej.

Organ ów w tej swojej prowokacyjnej robocie doszedł do tego punktu, gdzie zaczyna się kończyć granica wszelkiej pobłażliwości i gdzie pod rachubę powinny być wzięte środki, kładące kres temu całemu zuchwalstwu!

*Środki te muszą się znaleźć — i to środki tak przykładowo mocne, jak bezprzykładną jest prowokacyjna akcja, na którą sobie pozwalają ludzie redagujący ów organ „narodowy“. Raz wreszcie musi się znaleźć jakieś zdecydowanie mocne przeciwdziałanie, które jasno i wyraźnie powie: — **dość tego!***

W dniu Imienin P. Prezydenta odbędą się nabożeństwa szkolne

Kurja Mertropolitalna Warszawska z powodu Imienin pana Prezydenta zarządziła odprawienie nabożeństw w dniu 1 lutego b. r. dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

Marszałek Senatu poddał się operacji

Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz w dniu 27 bm. poddał się operacji ropowicy uda. Operacji dokonał w lecznicy Czerwonego Krzyża płk. dr. Szarecki w obecności wezwanego z Wilna dr. J. Tymińskiego. Przebieg pooperacyjny normalny.

Kurs obrony grzeciwgazowej na Zamku

W tych dniach został zakończony kurs przeszkolenia w obronie przeciwgazowej, który na życzenie Pani Prezydentowej Mościckiej zorganizowało na Zamku Koło Pań L. O. P. P. W kursie brała udział Pani Prezydentowa, oraz 70 osób z pośród urzędniczek i żon funkcjonarjuszy, zamieszkałvch na Zamku.

Pojedynek na pistolety pod Paryżem

Pod Paryżem odbył się pojedynek pomiędzy adwokatem paryskim Józefem Beineix a byłym ministrem i obecnym wiceprezydentem izby francuskiej Andre Hessem.

Pojedynek odbył się na pistolety, przyczem obaj przeciwnicy wymienili cztery strzały, które jednak chybiły. Przeciwnicy rozeszli się, nie pogodziwszy się.

Pojedynek spowodowany został artykułem umieszczonym w dzienniku „Paris Midi" w sprawie działalności politycznej adwokatów. Autorem okazał się Beineix.

Jugosławja zakupuje sól w Polsce

Jugosłowiański Monopol Solny poczynił w tych dniach znaczne zamówienie na dostawę soli z Polski. Jugosławja zakupuje w Polsce już od kilku lat sól. W roku ubiegłym Polska eksportowała również znaczną partję soli do Jugosławji.

Triumf Polski na widowni międzynarodowej

Po podpisaniu polsko-niemieckiego paktu nieagresji

Podpisanie paktu nieagresji między Polską a Niemcami wywołało w Londynie wielkie i bardzo korzystne wrażenie.

„Daily Express" pod nagłówkiem „Przyjaźń na 10 lat" twierdzi, że od czasu dojścia do władzy, Hitler koncentrował swą uwagę na poprawieniu niedobrych stosunków Niemiec z Polską. W ciągu 15-tu lat od chwili zakończenia wojny, niemieccy mężowie stanu **kategorycznie odrzucali porozumienie z Polską, podczas gdy sprawa Pomorza pozostawała nadal otwartą.**

Radykalnie zmieniając taktykę swoich poprzedników, **Hitler z energją ubiegał się o życzliwość Polski** — podkreśla dziennik — zaznaczając, **że nowa przyjaźń polsko-niemiecka będzie miała olbrzymie znaczenie.**

„Daily Mail" pisze, że **„Marszałek Piłsudski i Hitler dają Europie linję przewodnią"**, stwierdzając, że pakt ten jest rezultatem **bezpośredniej interwencji Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.** Co Marszałek Piłsudski i kanclerz Hitler uczynili, wydaje się tym, którzy studjowali stosunki obu krajów, od czasu odrodzenia Polski po wojnie, być **czemś w rodzaju cudu.**

Dzienniki zaopatrują swoie informacje również w liczne fotografje Marszałka Piłsudskiego.

BEZPIECZEŃSTWO POMORZA.

Londyński **„Evening Standard"** w artykule p. t. „Triumf Polski" twierdzi, że pod pisanie polsko-niemieckiego paktu uważać można **za największe zwycięstwo dyplomatyczne Polski od czasu traktatu ryskiego.**

„Rząd Hitlera uznaje w tym pakcie zachodnie granice Polski. Oznacza to, że Pomorze jest bezpieczne na 10 lat, a to stanowi długi okres czasu w historji powojennej.

Francja podziwia Polskę

Francuski minister spraw zagranicznych Paul-Boncour przyjął przedstawicieli prasy i wyraził przy tej sposobności **pełne zadowolenie Francji** z dojścia do skutku nowego paktu. **Jakżeż nie mam się cieszyć** — mówił minister. Układ ten reguluje w sposób pokojowy stosunki sąsiedzkie pomiędzy Polską a Niemcami, a jednocześnie wyraźnie **utrzymuje poprzednie zobowiązania.**

Nie należy głosić — pisze świetny publicysta francuski Pertinax — **że aljans polsko-francuski już się skończył,** że kierownicy Polski przeszli całkowicie do obozu Mitteleuropy.

Niemcy składają pewnego rodzaju hołd **duchowi stanowczości i sile, której dowody Polska daje od roku. Nie upłynęło 48 godzin od objęcia rządów przez kanclerza Hitlera, gdy rząd warszawski czujny na niebezpieczeństwo, polecił zająć swoim żołnierzom Westerplatte.** W dwa miesiące później poseł polski w Berlinie Wysocki zwrócił się do kanclerza **z żądaniem jasnej odpowiedzi na pytanie, czy zamierza szanować traktaty międzynarodowe, interesujące Polskę** i ta sama demarche powtórzyła się po 14 październikа, t. j. po zerwaniu Niemiec z Genewą. Ze względu na to — Pertinax pisze dalej — **Polska dysponuje 40 dywizjami i 2 tys. samolotów.** Führer zastosował się do przedstawionego w imieniu Polski żądania. **Gdyby Paul-Boncour postępował w stosunku do Berlina, tak, jak płk. Beck, nie bylibyśmy w tej sytuacji, w jakiej obecnie się znajdujemy.**

Dalsze odgłosy

Jeżeli chodzi o dalsze echa podpisania polsko-niemieckiej deklaracji nieagresji, to we wszystkich państwach pakt wywarł potężne wrażenie.

Prasa rumuńska podkreśla znaczenie tego aktu nietylko dla Polski, lecz dla świata, uważając go za **potężny czynnik konsolidacji pokoju europejskiego.**

Wiedeński „Neues Tageblatt" stwierdza, że **pakt uważany jest przez wszystkich za wielki sukces polityki polskiej.**

Prasa szwajcarska pisze, że Polska w polityce zagranicznej ma wszelkie dane do **rangi wielkiego mocarstwa.** „Journal de Geneve" dodaje: Warszawa **wygrała swoje karty, które trzyma w ręku i znajduje w nich niejeden atut.**

W następnym numerze poświęcimy osobne uwagi o znaczeniu paktu nieagresji.

Doniosły wynalazek P. Prezydenta Mościckiego

Będziemy mogli mieć górskie powietrze w zamkniętych lokalach

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, znany już w sferach naukowych z licznych badań i odkryć, w obecności najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego lekarskiego i fizycznego na Zamku przedstawił wyniki **swojej pracy i wynalazku, dotyczącego stworzenia w lokalach zamkniętych warunków możliwie najbardziej upodobnionych do tych, które dają nam górskie wyżyny.**

Punktem wyjścia w poszukiwaniach było stwierdzenie i analiza ogólnie uznanego dobroczynnego **działania powietrza górskiego na organizm ludzki.**

W omawianych szczególnych warunkach atmosferycznych dadzą się wyodrębnić następujące czynniki: 1) **czystość powietrza;** 2) związane z poprzednim istnienie **większej ilości promieni nad fiołkowych,** co między innemi wpływa na to, że powietrze górskie jest w wyższym stopniu **zjonizowane;** 3) istnienie w powietrzu górskiem **małej ilości ozonu; 4) zmniejszone ciśnienie atmosferyczne.**

Tylko trzy pierwsze z wymienionych czynników zostały poddane **próbom eksperymentalnym,** jako te, które najistotniej **wpływają** na organizm ludzki, a odtworzenie których da się uskutecznić w sposób stosunkowo prosty.

Doświadczenia w gabinecie P. Prezydenta

Skonstruowanie aparatury, zdolnej wytworzyć **w gabinecie Pana Prezydenta, który to gabinet stał się miejscem eksperymentalnem, atmosfery o właściwych cechach, było bezpośrednim celem wytkniętego zadania.**

Czystość powietrza została osiągnięta zapomocą **instalacji filtrującej i wtłaczającej do 500 m³ na godzinę powietrza oczyszczonego** wolnego od wszelkich zawiesin, nawet gazowych i bakteriologicznych, o dowolnie regulowanej wilgoci i temperaturze.

W celu osiągnięcia powietrza o odpowiednim stopniu **jonizacji,** zmodyfikowano dotychczasowe działanie **lampy** kwarcowej.

Szkodliwe w nadmiernych ilościach działanie ozonu zostało usunięte dzięki specjalnemu urządzeniu wmontowanemu **w reflektor lampy kwarcowej.**

Zadaniem referatu było pobudzenie sfer lekarskich i fizyczno-chemicznych do dalszych badań, celem wyświetlenia z jednej strony ścislejszych **podstaw naukowych** zagadnienia przedewszystkiem w dziedzinie jonizacji powietrza, tak dalekich od ostatecznego rozwiązania **w ramach dotychczasowych badań** — z drugiej strony wyeksperymentowania na szerszą **skalę właściwości leczniczych powyższej instalacji.**

Naukowe i społeczno-lecznicze znaczenie

Po referacie Pana Prezydenta miała miejsce bardzo ożywiona dyskusja zarówno z dziedziny lecznictwa i hygieny, jak i pod staw naukowych. Atmosfera wielkiego zainteresowania, jaka ogarnęła zebranych, świadczy **o doniosłości problemu pod względem społeczno-leczniczym jak i naukowym.**

Całe opracowanie metody do wytwarzania **„górskiego powietrza" zostało opatentowane w Polsce, a patenty są własnością Chemicznego Instytutu Badawczego.**

Uczyniono to nie z chęcią zysku a jedynie celem zapewnienia **kompetentnej opieki technicznej.**

W myśl tych samych intencyj nietylko nie zastrzegano sobie nowości w innych krajach, **ale nawet postanowiono zupełnie bez interesownie udzielać w tej sprawie pomocy fachowej lekarzom zagranicznym,** zgłaszającym się do Chemicznego Instytutu Badawczego.

Po skończonym referacie Pan Prezydent **zademonstrował zebranym gościom omawianą aparaturę.**

132 miljony zł pożyczki z Anglji

na nowe instalacje na polskich kolejach

Po kilkutygodniowych rokowaniach została podpisana umowa pożyczkowa **między rządem polskim a towarzystwem londyńskiem "The Westinghouse Brake and Saxby Signal Co Ltd London" na sumę 132 miljony złotych.**

Pożyczka ta ma na celu sfinansowanie przez kapitalistów angielskich nowych instalacyj na polskich kolejach państwowych. Sześćdziesiąt procent kapitału będzie zużyte w Polsce na produkcje **materjałów inwestycyjnych oraz robociznę.** Czas wykonania robót wyniesie 5 do 6 lat.

Pożyczkę podpisali z ramienia rządu polskiego p. wiceminister skarbu **Adam Koc** i wiceminister komunikacji inż. Piasecki.

Pożyczka jest zawarta na **niezwykle dogodnych warunkach. Stanowi ona poważne zasilenie polskiego rynku gospodarczego i przyczyniając się zmniejszenia bezrobocia pozwoli na wydatne unowocześnienie kolejnictwa polskiego.**

Pożyczka 132 miljonów złotych ma jeszcze i to poważne znaczenie, że odciąży budżet państwa i da możność **zaspokojenia tych wielu potrzeb,** które dotąd musiały być skreślone z wydatków państwowych.

Minister Sprawiedliwości przed sędzią śledczym

Jeszcze jedna afera bankowa wywróciła gabinet Chautempsa

Po ujawnieniu skandalu Stawiskiego i „Aleksandra Drugiego", który jak się okazało **nietylko się znali, ale i „współpracowali" ze sobą,** cieszac się protekcją niebywale możnych opiekunów, **kompromitacja dygnitarzy francuskich osiągnęła szczyt i... kres wędrówki.**

Rekordem zaś kompromitacji i to rekordem wprost niebywałym stała się **konieczność przesłuchania ministra sprawiedliwości (II) przez sędziego śledczego** (a więc jego podwładnego). Oczywiście, **że minister sprawiedliwości musiał wobec tego podać się do dymisji, a tem samem runął i gabinet Chautempsa.**

Minister sprawiedliwości Raynaldy miał być przesłuchany **w sprawie toczącej się przeciwko towarzystwu Holding Sacazan.**

Jak podkreśla „Le Jour", fakt przesłuchania Ministra Sprawiedliwości przez sędziego śledczego **w tak drażliwej sprawie,** w której jego moralna odpowiedzialność jest poważnie zaangażowana, **niema dotych czas precedensu w dziejach sądownictwa.**

Obecność Raynaldy'ego w radzie nadzorczej pozwoliła Bankowi Sacazan **wykorzystać jego nazwisko dla stworzenia innego towarzystwa Holding Commerciale de France pod płaszczykiem którego dokonano wielu oszustw.** Minister Raynaldy wyjaśnił wprawdzie szereg kwestyj, niemniej chodzi o fakt, że, jak twierdzi „Le Jour", **minister sprawiedliwości w tym wypadku był fikcyjnym subskrybentem.**

Na posiedzeniu Rady Ministrów premjer Chautemps wyjaśnił, że minister Raynaldy został zamieszany przez przeciwników politycznych w **aferę Sacazan z przed 5-ciu laty, nie pozostającą w żadnym związku z aferą Stawiskiego.** Raynaldy uważa, że obowiązkiem jego w tych warunkach jest uzyskanie wolnej ręki, **aby móc zapewnić sobie obronę i wykazać dobrą wolę.**

Wobec dymisji ministra sprawiedliwości i wobec podniecenia opinji publicznej i zamętu spowodowanego skandalem komunalnym Stawiskiego **rząd zdecydował podać się do dymisji.**

Prezydent Lebrun przyjął dymisję i prosił ustępujących ministrów o załatwianie spraw bieżących oraz podziękował im za pracę.

Rozwiązanie Stahlhelmu

Przywódca Kyfheuserbundu gen. Horn ustąpił

W dniu 26 bm. nastąpiło w Niemczech faktyczne i ostateczne *rozwiązanie jądra organizacji Stahlhelmu.*

Stahlhelm ogłosił adres hołdowniczy do cesarza Wilhelma, w którym oświadczył:

„Pozdrowiamy samotnego władcę z zapewnieniem, że chcemy walczyć dalej tak, jak walczyliśmy przez 4 lata pod jego sztandarami za Niemcy, Naród i Rzeszę."

Pomimo tego adresu na mocy zarządzenia najwyższego dowództwa S. A. uległy formacje oddziałów szturmowych Stahlhelmu stanowiące rezerwy nr. 1 *całkowitemu wcieleniu do oddziałów S. A.* Odtąd podlegać one będą rozkazom dowództwa grupy S. A., a *umundurowanie ich ujednostajnione zostało z bronzowymi mundurami szturmówek.*

Równocześnie przywódca naczelnej organizacji dawnych kombatantów niemieckich t. zw. „Kyfheuserbund" *generał von Horn ustąpił z piastowanego od 7-miu lat stanowiska.* „Kyfheuserbund" stanowił związek byłych kombatantów, *liczący około 3 i pół miljona członków.*

—o—

J. Kaden-Bandrowski w Paryżu

Przybył do Paryża sekretarz Polskiej Akademji Literatury Juljusz Kaden-Bandrowski, celem nawiązania stosunków z przedstawicielami literackich sfer francuskich. P. Kaden-Bandrowskiego powitali na dworcu z ramienia ambasady R. P. p. Jan Lechoń oraz konsul Chmielińska.

U progu twórczej pracy w samorządach miejskich

Zjazd radnych Narodowego Bloku Gosp.-Społeczn. z całego Pomorza w Toruniu

Wczoraj obradował w Toruniu pierwszy zjazd radnych Nar. Bloku Gosp.-Społecznego z terenu całego Pomorza. Zjechało się ogółem około 180 radnych. Zjazd miał na celu przepracowanie zasadniczych wytycznych przyszłej pracy ugrupowań prorządowych w samorządach miejskich, przyczem obradami jego był objęty całokształt zagadnień gospodarki miast pomorskich.

Po nabożeństwie w kościele Panny Marji, uczestnicy zjazdu zebrali się w wielkiej sali Dworu Artusa, gdzie odbyć się miały obrady plenarne zjazdu. Na podjum zasiadło prezydjum w osobach pp. starosty Krajowego Łąckiego oraz radnych Schaba, Stefanowicza, Kuliczkowskiej, Kociurskitgo, Merdasa, Penkalli i Wiencka. Z chwilą przybycia p. nacz. wydz. samorz. Zakrzewskiego, reprezentującego p. wojewodę pomorskiego, p. starosta krajowy Łącki, jako przewodniczący komisji samorządowej przy Radzie Wojew. BBWR, zagaił obrady i witając p. nacz. Zakrzewskiego, prosił go o zakomunikowanie p. wojewodzie zapewnienia, że w pracach swych radni Bloku prorządowego kierować się będą zawsze dobrem Pomorza i całego państwa.

Dalej p. star. Łącki wita pp. prezesa Rady Wojew. BBWR Palucha i sekr. p. mgr. Schaba, podkreślając ich wielkie zasługi podczas akcji wyborczej, dzięki której tak poważny zespół ludzi zgrupowany został w Radach Miejskich Pomorza na platformie prorządowej. Był to pierwszy etap pracy, mówił p. starosta, obecnie zaś mamy przed sobą etap drugi. Musimy więc wspólnie zastanowić się nad wytycznemi przyszłej działalności.

Przedtem jednak, zanim zjazd przystąpi do obrad, przewidzianych programem, powinniśmy dać wyraz naszym uczuciom z powodu uchwalenia nowej Konstytucji oraz podpisania paktu o nieagresji z zachodnim sąsiadem, co dla nas, na Pomorzu, jest szczególnie ważne. Oba te fakty są tak doniosłe, że trudno wprost ogarnąć znaczenie ich dla przyszłości państwa. Oczy nasze kierują się w stronę tych, którzy wielkiej tej pracy dokonali — sądzę więc, że stanę się wyrazicielem pragnień wszystkich obecnych, jeżeli zaproponuję wysłanie odpowiednich telegramów do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, p. premjeda Jędrzejewicza, p. min. Becka, p. pułk. Sławka i p. marszałka Sejmu Świtalskiego. Na propozycję tę zebrani odpowiedzieli hucznemi oklaskami.

Przewodnictwo obrad zjazdowych objął następnie wybrany jednogłośnie p. radny Stefanowicz z Torunia, który zkolei udzielił głosu reprezentantowi p. wojewody, p. nacz. Zakrzewskiemu. P. nacz. Zakrzewski, składając życzenia zjazdowi, wyraził przekonanie, że prace jego zakreślą ramy dla przyszłej owocnej działalności radnych na terenie życia samorządowego miast pomorskich.

Świadomość odpowiedzialności.

Po części oficjalnej głos zabrał p. przewodniczący Stefanowicz, analizując w swem przemówieniu rolę radnych Nar. Bl. Gosp.-Sp. w nowowybranych radach miejskich. Mówca wskazał na wielką odpowiedzialność, jaka na nich spoczywa, zwłaszcza, że w większości miast stanowią oni większość. To też praca ich musi być głęboko przemyślana i planowa. Ogólne wytyczne tej pracy ma właśnie przepracować obecny zjazd.

Następnie prezes klubu radzieckiego Nar. Bl. G.-Sp. w Toruniu, p. radny Schab wygłosił obszerny referat na temat zasadniczych założeń ustosunkowania się zespołów radnych prorządowych do całokształtu gospodarki miejskiej.

Komisje ustalają główne tezy.

Na tem zakończono pierwszą część obrad plenarnych, poczem uczestnicy zjazdu podzielili się na trzy komisje: budżetową i przedsiębiorstw miejskich, budowlaną oraz pracy i op. społ., które obradowały bez przerwy do godz. 2 popoł.

W pierwszej z wymienionych komisyj obradującej pod przewodnictwem p. radn. Stefanowicza, po wysłuchaniu referatów pp. dyr. Chwastka n. t. zagadnień budżetowych miast na r. 1934-5 i radn. Merdasa n. t. rentowności przedsiębiorstw miejskich, opracowano tezy w zakresie wyżej wymienionych działów gospodarki miejskiej. Komisja stanęła na stanowisku konieczności przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w budżetach administracyjnym i przedsiębiorstw miejskich — zaniechania nierentujących się i zbytecznych inwestycyj, likwidacji niekorzystnych umów oraz imprez, przynoszących deficyty. Komisja stwierdziła ponadto konieczność ujawniania w budżetach deficytów, a szczególności objęcia budżetem krótkoterminowych zobowiązań zarządów miejskich.

Komisja budowlana, której przewodniczył p. radny Wiencek, postanowiła zaprojektować utworzenie wojewódzkiego komitetu rozbudowy dla przeprowadzenia planowej akcji budownictwa mieszkaniowego na terenie całego Pomorza. Pozatem — szereg postulatów z dziedziny kredytowej w odniesieniu do całej akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Wreszcie trzecia komisja — pracy i op. społ. ustaliła wytyczne w kierunku zwalczania bezrobocia i rozszerzenia możliwości opieki społecznej.

Poważne wyniki obrad zjazdu

Po przerwie obiadowej otwarta została o godz. 3 popoł. druga część obrad plenarnych. Przewodniczący poszczególnych komisyj zreferowali opracowane tezy, które następnie poddawano uchwale plenum. Wszystkie, wyłuszczone wyżej, tezy zostały przez zjazd jednogłośnie przyjęte.

Aktem końcowym zjazdu było jednomyślne uchwalenie rezolucji, mającej być wysłaną do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa. Treść rezolucji jest następująca:

„Zjazd Radnych Nar. Bloku Gosp.-Społ. oraz działaczy Samorządowych Woj. Pomorskiego w Toruniu składa p. Wojewodzie Pom. wyrazy głębokiej czci i hołdu, oraz zapewnienie, że Kluby Radzieckie Nar. Bloku Gosp. Społecznego w swych pracach kierować się będą dobrem ogólnem miast pomorskich i dobrem naszej Najj. Rzeczypospolitej".

Zamykając zjazd p. przew. Stefanowicz z głębokiem zadośćuczynieniem podkreślił wysoką wartość wyników obrad, jako drogowskazu dla przyszłej pracy radnych obozu prorządowego. Mając te wytyczne na oku, które w formie tez na zjeździe zostały uchwalone, w trudnej i często niewdzięcznej swej działalności, zespoły radzieckie Nar. Bl. G.-Społ. niewątpliwie doczekają się realnych sukcesów, będących dla nich najlepszą nagrodą. Na zakończenie p. Stefanowicz wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, entuzjastycznie powtórzony przez obecnych.

Niesłychany wybryk „narodowca"

Gwiżdżący krytyk dostał nauczkę

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

Wiadomość o ostatecznem uchwaleniu przez Sejm Ustawy Konstytucyjnej oraz zawarciu przez Polskę z Niemcami układu o nieagresji wywołała na mieście olbrzymie wrażenie

Publiczność obecna na koncercie w Filharmonji warsz. o obu doniosłych wydarzeniach zawiadomił w czasie przerwy prezes zarządu orkiestry p. Jan Dworakowski.

Na sali rozległa się burza oklasków. Gdy owacja już się uciszyła z pierwszych rzędów krzeseł rozległ się nagle gwizd.

Publiczność natychmiast zareagowała na ten niesłychany wybryk zagłuszając gwizd grzmiącemi oklaskami. Jednocześnie orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po wylegitymowaniu okazało się, że gwiżdżącym widzem był recenzent teatralny i muzyczny „narodowego" dziennika A. B. C." p. Stanisław Piasecki.

W związku z tem zajściem dyrektor Szkoły Muzycznej „Kolegium Muzyczne", p. Szymon Waljewski ogłosił list następujący:

Przestałem być z dniem dzisiejszym recenzentem muzycznym dziennika „A. B. C." ponieważ stosunek tego pisma do Rządu — nie odpowiada moim poglądom osobistym. Łączę wyrazy itd.

Szymon Waljewski.

10 tysięcy ludzi zatonęło

w nurtach Żółtej Rzeki

Z Szanghaju donoszą, że w prowincjach Hopei i Honan nastąpił gwałtowny wylew Żółtej Rzeki. Około 10.000 ludzi zatonęło, umarło z zimna lub zaginęło bez wieści. Tysiące znajduje się bez dachu nad głową. W okolicach ogarniętych powodzią panują obecnie silne mrozy. Unoszone przez wzburzone wody masy lodu utrudniają wysiłki drużyn ratowniczych. Wiele statków wiozących zapasy żywności, odzieży i lekarstw dla ofiar powodzi, zgniecionych zostało przez lody. Sytuacja jest coraz groźniejsza, gdyż poziom rzeki ciągle się podnosi.

Z dnia

Wrzenie w Stronnictwie Narodowem

Z wielu stron kraju nadchodzą wiadomości o nowych tarciach wewnętrznych, jakie ostatnio — jeszcze przed dniem uchwalenia Konstytucji — zarysowały się w łonie Str. Narodowego. Toczy się mianowicie zacięta walka pomiędzy obozem „młodych", a władzami Stronnictwa, które uważają, iż „młodzi" mają swoją organizację i „nie powinni być dopuszczani" do władz endecji. Naodwrót znów „młodzi", mimo iż nie mają żadnego skrystalizowanego programu czyto politycznego czy społecznego, zapalczywie dobijają się o udział we władzach stronnictwa, stając na stanowisku, że jako nieposiadający za sobą przeszłości a więc i kompromitujących błędów i przewin, będą mogli „z większym pożytkiem" pracować nad „odbudowaniem straconego zaufania do stronnictwa w masach społeczeństwa"...

Pojawiły się nawet już i publiczne enuncjacje niektórych „młodych", skierowane przeciw t. zw. „mamutom", t. j. przeciw starej generacji we władzach stronnictwa. We Lwowie mówi się o jawnej secesji jednego z młodych działaczy endecji. W Krakowie antagonizmy na tle osobistych ambicyj personalnych doprowadziły do tego, że wiceprezesem stronnictwa został przedstawiciel „młodych". O to samo toczy się walka w Poznańskiem i w innych okręgach, nie wyłączając nawet niektórych punktów na terenie pomorskim. Jednem słowem: — wraca lub raczej trwa chwilowo przed niedawnym czasem plasterkami angielskiemi klejona walka na noże wewnątrz rozpadającego się partyjnego organizmu.

A na dobitkę... przyszła teraz jeszcze generalna klęska władz stronnictwa w postaci „zawinienia" tego faktu, że w Sejmie uchwalono Konstytucję... Że ten fakt będzie miał również i dla rozpadającego się Stronnictwa Narodowego decydujące znaczenie, o tem chyba wątpić nie trzeba. Wolno się spodziewać, że już najbliższy czas ujawni bardzo wiele ciekawych szczegółów pod tym względem...

Zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej w Toruniu

W dniu 26 bm. w Toruniu odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P., pod przewodnictwem prezesa Okręgu mjr. Mieczysława Palucha.

W zebraniu poza Zarządem Okręgu wziął udział mjr. Adamczyk, komendant Związku Rezerwistów na O. K. VIII, co świadczy o ścisłej i zgodnej współpracy Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy ze Związkiem Rezerwistów.

Posiedzenie Zarządu Okręgu przeciągnęło się do późnej pory, na którym omówiono cały szereg spraw organizacyjnych i ułożono wytyczne dalszej współpracy Związku Oficerów Rezerwy ze Związkiem Rezerwistów.

Dwóch groźnych bandytów aresztowano

Policja poznańska aresztowała dwóch członków groźnej szajki bandyckiej, która dokonała licznych napadów w ostatnich czasach w woj. poznańskiem i pomorskiem. Są to Witold Bandosz z Bydgoszczy i niejaki Wojtkowicz. W wyniku dochodzenia ustalono, że Bandosz był hersztem bandy, poszukiwanym dawno przez policję.

Za nadużycia na P. W. K.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił wyrok w głośnej i ciągnącej się od dłuższego czasu sprawie o nadużycia przy budowie Powszechnej Wystawy Krajowej. Mocą wyroku skazani zostali: główny oskarżony Wiliński na *1 i pół roku więzienia*, Oppelt-Bronikowski na 1 rok oraz Sartowicz i Bilski na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym z wyjątkiem Wilińskiego zawieszono wykonanie wyroku i zastosowano amnestję.

KRONIKA

wtorek 30 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Franciszka Sal.
Wtorek Martyny p. m. b.

REPERTUAR KIN.

MARS — Sprawca nieznany.
ŚWIATOWID — Brat djabła.
PALACE — 10% dla mnie.
LIRA — Karjera kelnerki.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Z miasta

— **Wielki bal kostjumowo-bibułkowy dla dzieci.** Dnia 4 lutego br. z okazji święta Rodziny Wojskowej, odbędzie się w Kasynie Garnizonowem, o godz. 3 popołudniu dziecinny balik kostjumowo-bibułkowy. Program zabawy b. urozmaicony. Jednym z punktów programu będą popisy dzieci z przedszkola. Strój dla dzieci dowolny, kostjumy nie są obowiązujące. Smaczny bufet dla dzieci na miejscu, wstęp bezpłatny. (9464

— **Zjazd delegatów Straży Ogniowych z pow. toruńskiego.** Dnia 4 lutego br. odbędzie się zjazd delegatów Okręgu toruńskiego w Toruniu w gmachu Starostwa Powiatowego na sali Sejmiku Powiatowego o godz. 11.

Dr. Skarbek-Telszewski jest lekarzem

Wykazała to niezbicie rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Obrony Ludu"

W sobotę, w Sądzie Okręgowym w Toruniu odbyła się **rozprawa karna przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Obrony Ludu" p. M. Bagińskiemu o zniesławienie b. naczelnego lekarza Kasy Chorych dr. Skarbka-Telszewskiego.**

Sądził sędzia S. O. **Łubkowski**, oskarżał podprokurator **Karls**, oskarżonego Bagińskiego bronił adw. **Z. Wiśniewski.**

Akt oskarżenia, wygotowany przez prokuratora, zarzuca oskarżonemu, że w czasopiśmie „Obrona Ludu" w nr. 48 zamieścił artykuł p. t. **„Tajemnica Kasy Chorych w Toruniu"**, w którym znalazły się twierdzenia o dr. Skarbku-Telszewskim, że:

1) odbywał studja naukowe na Marsie i Wenerze;

2) nie posiada oryginalnych dokumentów z ukończonych nauk;

3) że został skazany przez sąd lekarski w Wilnie za wystawienie fałszywego świadectwa;

4) że został wypędzony z Kresów i najgorzej tam sklasyfikowany i

5) obejmując w styczniu 1932 r. posadę naczelnego lekarza Kasy Chorych w Toruniu, nie posiadał wogóle prawa praktyki lekarskiej.

Wedle brzmienia aktu oskarżenia **wszystkie te zarzuty są nieprawdziwe,** na potwierdzenie czego prokurator przedkłada **oryginalne dyplomy i różne urzędowe pisma.**

Na pytanie sędziego, czy oskarżony poczuwa się do winy, red. Bagiński oświadcza, że artykuł „Tajemnice Kasy Chorych" otrzymał od swego przyjaciela, którego uważa za osobę wiarygodną, wobec czego do winy się nie poczuwa.

Po otwarciu przewodu, jako pierwszy świadek zeznawał p. Roman Walewski, zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Województwie. Świadek stwierdza, że po ukazaniu się artykułu, z tytułu swego urzędu, sprawę badał i okazało się wówczas, że wszystkie wysuwane zarzuty **są nieprawdziwe,** a przedłożone dokumenty przez dr. Skarbka są oryginalne..

Obrońca: — Jak się przedstawia sprawa, gdy ktoś urodził się na morzu?

Świadek: — Przypuszczam, że powinien być rejestrowany na okręcie.

(Chodzi o to, że ojciec dr. Skarbka był na wygnaniu w Rosji i gdy powracał z rodziną z wygnania, urodził mu się syn, dzisiejszy dr. Skarbek).

Następnie zeznawał jako świadek **dr. Skarbek,** który oświadcza, że **wszystkie zarzuty skierowane w prasie przeciwko niemu, są nieprawdziwe. Oryginalne dokumenty z odbytych studjów i praktyk lekarskich, przedłożył p. prokuratorowi.** Prokurator zaś dokumenty te przedłożył sądowi.

Po dokładnem zbadaniu dokumentów przez sędziego, przewodniczący zapytuje:

— Co pan może powiedzieć o tej wzmiance o studjach na Marsie i Wenerze?

Świadek: — Skąd ta plotka się wzięła, tego nie wiem!

Następnie zeznaje **naczelnik Wydziału Zdrowia Województwa dr. Pietraszewski.** Świadek zeznaje obszernie i bardzo szczegółowo, stwierdzając, że dokumenty dr. Skarbka z odbytych **studjów na b. Uniwersytecie Warszawskim** (z czasów rosyjskich), **który w czasie wojny został przeniesiony do Rostowa nad Donem, są oryginalne i prawdziwe, ponadto zaś wszystkie zostały nostryfikowane przez odpowiednie uczelnie polskie,** jak w tym wypadku przez **Uniwersytet w Poznaniu.**

Świadek oświadcza, że na skutek dalszych napaści prasowych badano jeszcze raz dokum. dr. Skarbka i jeszcze raz stwierdzono ich prawdziwość. W końcu dr. Pietraszewski konstatuje, że **wszystko co napisano o dr. Skarbku, jest nieprawdą i że Izba Lekarska na specjalnem zebraniu dała już pełną satysfakcję poszkodowanemu.**

Św. **Zdanowicz,** dyrektor Kasy Chorych, zeznaje, że przyjęcie dr. Skarbka na naczelnego lekarza Kasy Chorych nastąpiło przez Związek Kas Chorych w Warszawie zaś zwolnienie z decyzji Ministerstwa Opieki Społecznej.

Św. **dr. Skowroński** na pytanie **skąd mogła powstać plotka o studjach na Marsie i Wenerze,** powiedzieć tego nieumie, ale stwierdza, że plotki takie w Toruniu krążyły.

Po przesłuchaniu tego świadka, obrońca stawia wniosek o przesłuchanie jeszcze dalszych świadków. Prokurator sprzeciwia się temu i oświadcza, że sprawa została już należycie wyjaśnioną. Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i **zamknął postępowanie dowodowe.**

Po przemówieniu prokuratora i obrony, jak również po ostatniem słowie oskarżonego, sąd o godzinie 15,30 zapowiedział **ogłoszenie wyroku na poniedziałek na godzinę 12 w południe.**

22 miasta węgierskie w hołdzie Toruniowi

Jak Węgry uczciły 700-lecie naszego grodu?

W połowie grudnia ub. r. donosiliśmy o przygotowaniach, jakie czyniło Stowarzyszenie Polsko-Węgierskie w Budapeszcie *w związku z hołdem jaki miasta węgierskie złożyć zamierzały 700-letniemu Toruniowi.* Przyjazd przedstawicieli miast pobratymczego narodu nie doszedł do skutku, z powodu śmierci inicjatora obchodu 700-lecia Torunia przez Węgry i b. prezesa oraz założyciela Stowarzyszenia Polsko Węgierskiego *barona dr. Alberta Nyary'ego*, który nie mógł się doczekać terminu głównych uroczystości toruńskich.

Natomiast w ostatnich dniach *Związek Miast Węgierskich w Budapeszcie nadesłał do Torunia* album pamiątkowy, zawierający pozdrowienia Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego w Budapeszcie, Związku Miast Węgierskich oraz 22 miast, z Budapesztem na czele, dla miasta Torunia.

Pierwsza strona albumu, oprawionego w świńską skórę, zawiera ogólne pozdrowienie, pisane w języku węgierskim i polskim. Tekst polski brzmi: *„Ten album zawiera pozdrowienia miast węgierskich z okazji jubileuszu 700 rocznicy istnienia miasta Torunia — zebrane przez ś. p. barona dr. Alberta Nyary, b. prezesa założyciela Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego"*.

Na następnych stronach umieściły pozdrowienia Stow. Polsko-Węgierskie w Budapeszcie, Związek Miast Węgierskich oraz miasta: Budapeszt, Sopron, Szeged, Balassagyarmat, Eger, Pestszenterzsébet, Rákospalota, Salgotarjan, Satoraljanjhely, Szekszardon, Szentendre, Vac, Visegrád, Miskolc, Makó, Györ, Czegled, Kispest, Esztergom, Jászberény i Kereszty̆én.

Piękna ta pamiątka przedstawia się okazale i ma charakter wykonania artystycznego i bardzo kosztownego. Na szczególną uwagę zasługuje pozdrowienie miasta Miskolc'a, którego pismo jest po większej części złocone.

Poszczególne pozdrowienia pisane są w języku węgierskim.

Jedyny wyłom zrobił Związek Miast Węgierskich, który niezrozumiały dla nas tekst węgierski kończy po polsku znanem powiedzeniem że *„Polak Węgier dwa bratanki, jak do szabli tak do szklanki"*.

Zarząd miasta Torunia posłał wspomnianym związkom i miastom podziękowanie, dołączając do każdego z nich po jednym egzemplarzu monografji miasta p. t. *„Dzieje Torunia"*.

Rehabilitacja W. Klewego

Z rozprawy sądowej o rzekome fałszowanie ksiąg na szkodę Kasy Chorych

Swego czasu dużo hałasu narobiło **aresztowanie właściciela firmy „Tranzyt" W. Klewego,** którego na skutek pewnych donosów ze strony niezadowolonych pracowników, oskarżono **o fałszowanie ksiąg celem uszczuplenia opłat na rzecz Kasy Chorych.**

W ub. sobotę w Sądzie Okręgowym odbyła się w tej sprawie **rozprawa karna.** Według aktu oskarżenia Klewe miał kazać wpisywać mniejsze kwoty wypłat swego personelu, a resztę wpisywać jako koszty handlowe i na tej podstawie, jak się później dopiero okazało pokrzywdził Kasę Chorych, z tytułu ubezpieczeń **pracowników na 2 zł. 76 gr.**

Sąd, po przesłuchaniu świadków i zbadaniu ksiąg, nie nabrał przekonania o winie i jakiemkolwiek przestępstwie oskarżonego, i uwolnił go od oskarżenia, a koszta rozprawy nałożył na skarb państwa.

Sądził dr. Piziewicz, oskarżał podprokurator Zajączkowski, oskarżonego bronił adw. Paszkiewicz.

Wieczornica legjonowa

Sobotnią **Wieczornicę Legjonową** w Dworze Artusa cechował niezwykle miły i swojski nastrój. Udała się też świetnie.

Zabawę zaszczycił swą obecnością **p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis z małżonką.** Z ramienia władz miejskich obecny był **p. prezydent Bolt.** Poza nimi, przybyła do sali Dworu Artusa cała elita społeczeństwa pomorskiego. Z sympatyków legunów niemal nikogo nie zabrakło.

W dwóch salach, przy dźwiękach dwóch orkiestr, bawiono się doskonale do samego rana. Nastrój serdeczny, familijny, tak właściwy legjonistom, spowodował, że każdy czuł się jak u siebie w domu. Widziało się jedną wielką rodzinę, która w chwili wolnej od żmudnej, codziennej pracy zeszła się, by beztrosko spędzić czas na godziwej zabawie.

Wieczornica pozostanie długo w pamięci tych wszystkich, którzy na nią przybyli.

Tradycyjny opłatek toruńskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa

W ubiegłą sobotę odbył się uroczysty **opłatek Koła Przyjaciół Harcerstwa, zorganizowany dla przedstawicieli drużyn harcerek, harcerzy i gromad zuchowych hufców toruńskich,** przy udziale Pana Wojewody Pomorskiego **Kirtiklisa.**

Uroczystość zagaił wiceprzewodniczący Koła Przyjaciół Harcerstwa p. dyr. **inż. Hoffmann,** poczem po przepięknem przemówieniu harcerskiem ks. dr. Jank odprawił liturgiczną kolendę.

Po części oficjalnej odbyła się **herbatka towarzyska,** bardzo mile zapisana w pamięci naszych wypróbowanych przyjaciół ruchu harcerskiego i kierowników pracy harcerskiej w Toruniu, za co należy się głębokie uznanie Zarządowi Koła Przyjaciół Harcerstwa z PP. Wicewojewodziną Seydlitzową, mec. Dziedzicową, inż. Buozkową i nacz. Grzankową na czele.

phm. R.

Na białym czworoboku

Swiatowid — Brat djabła

Faktem jest, że słusznie czy niesłusznie, ale „Brat djabła" ma kapitalne powodzenie. Widownia ryczała ze śmiechu na premjerze, widocznie więc kawały Filipa i Flapa wydają się naszej publiczności niezwykle dowcipne, zabawne i pełne „rozpędzającego troski" humoru. Wycieranie nosa, przewracanie się pod beczkami po podłodze i tym podobne „padaczki" wzbudzają wprost nieopisany entuzjazm. Rozpłakany zawsze Flap śmieje się po pijanemu do rozpuku: to również zachwyca publiczność. „On pierwszy raz się śmieje!" — słyszymy uwagę jakiegoś wielbiciela tego komika.

Szkoda, że tak mało miejsca i czasu pozostało dla nadzwyczajnego wprost „Fra Diavolo", obdarzonego wspaniałym głosem. Lwią część filmu wypełnili.... Flip i Flap i to z niebywałem powodzeniem. (zm).

Kupon
„Dnia Pomorskiego"
do kina „Mars"
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 29 stycznia 1934 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa z całego Pomorza

wzięli udział w konferencji w Tczewie

W dniu wczorajszym odbyła się w auli gimnazjalnej w Tczewie ogólno - pomorska konferencja delegatów kół Przyjaciół Harcerstwa z całego Pomorza.

Przewodniczący Pow. Koła p. inspektor Kubiak, zagaił konferencję, wyrażając swą radość, że do prastarego Grodu Sambora, trzymającego straż nad Wisłą, zjechało się tylu wybitnych obywateli z całego województwa z panem generałem Pasławskim na czele.

W imieniu wojewódzkiego zarządu Kół Przyjaciół Harcerstwa przemówił przewodniczący konferencji p. generał Pasławski, który powitał p. starostę Muchniewskiego, dowódcę garnizonu p. ppułk. Śmigłę, p. nadkomisarza Szurlę, p. burmistrza Wojczyńskiego, przedstawicieli prasy, oraz wszystkich tak licznie zebranych przedstawicieli życia harcerskiego.

P. generał wygłosił następnie głęboko ujęte przemówienie o współpracy starszego pokolenia z młodzieżą zorganizowną w drużynach harcerskich.

Zadaniem dzisiejszej konferencji jest pogłębienie współpracy kół P. H. z drużynami i zastępami harcerskiemi. W tym celu zarząd wojewódzki forsuje zakładanie „Gron Przyjaciół" przy każdej drużynie.

Głębokie wywody pana generała nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

P. Dyrektor Porębski wygłosił ciekawy referat o izbach harcerskich, a dh. phm. Adamcio koreferat na ten sam temat. Zebrani z zainteresowaniem przysłuchiwali się ciekawym wywodom prelegentów.

Po referatach wywiązał się dyskusja, w której jak Filip z konopi wyrwał się znany w naszym powiecie mistrz w polityk:erstwie p. poseł Matłosz.

Po przerwie p. dyr. inż. Hoffmann, oraz drh. Luśniakówna wygłosili ciekawe referaty o obozownictwie. Harcerska konferencja delegatów Kół z całego Pomorza stała na b. wysokim poziomie.

Licznie zebrani na sali przedstawiciele najpoważniejszych ugrupowań i towarzystw społecznych wynieśli z konferencji głębokie przekonanie, że ster ruchu opieki nad Harcerstwem w dobrych i wytrawnych spoczywa rękach.

Z prac Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Pomorzu

Dnia 23 stycznia rb. w lokalu Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Toruniu odbyła się konferencja Zarządu Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej z pp. przewodniczącymi Sekcyj Marynarki Wojennej z Oddziałów Okręgu Pomorskiego, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okręgu pana gen. Pasławskiego, poświęcona sprawom przeprowadzenia zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na terenie województwa pomorskiego.

Na konferencję przybyli przedstawiciele Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z: Brodnicy, Chełmna, Chojnic, Grudziądza, Gdyni, Kartuz, Sępolna, Świecia n. W., Tczewa, Torunia, Wąbrzeźna i Wejherowa.

Po wygłoszeniu referatu informacyjnego przez przedstawiciela Zarządu Głównego p. Bartoszczyka rozwinęła się dyskusja, podczas której uzgodniono metody zbiórki.

Laskowice

— *Koło gminne BBWR przy pracy.* Dnia 20 stycznia br. o godz. 19.30 odbyło się *walne zebranie Koła Gminnego BBWR. w Laskowicach*, które zagaił prezes komitetu obwodowego. Po sprawozdaniu z działalności prac przez ustępujący zarząd, i komisję rewizyjną, przystąpiono do wyboru nowych władz, w skład których weszli: jako prezes dr. Jettka, wiceprezes — Grzesik, sekretarz — Budny, zastępca sekretarza — Wojnowski, skarbnik — Bilicki; członkami komisji rewizyjnej zostali pp. Kruczkowski Jan, Kruczkowski Edmund i Kreja. Objąwszy przewodnictwo, prezes dr. Jettka przemówił do zebranych członków koła gminnego, chcąc wzbudzić ducha patrjotyzmu i poczucia do gorliwej, ofiarnej i intensywnej współpracy nad zadaniem Koła BBWR. Następnie omawiano sprawy uporządkowania prac w kole i poruszano kwestję regularnego przybywania na zebrania koła gminnego.

Sensacyjna rozprawa w Wejherowie

Zabójca kochanki przed sądem

Na sesji wyjazdowej gdyńskiego Sądu Okręgowego w Wejherowie odbyła się *rozprawa przeciwko Janowi Radziejewskiemu o usiłowanie zabójstwa.*

Ubiegłego roku, w listopadzie, zgłosił się na Posterunku Policji w Wejherowie 21-letni *Jan Radziejewski*, twierdząc, *że dokonał zabójstwa kobiety lekkich obyczajów niejakiej Gertrudy Wandtkówny.*

Na wskazanem przez Radziejewskiego miejscu, *znalazła rzeczywiście policja kobietę, związaną sznurami i powieszoną na płocie.*

Jak się okazało, Radziejewski utrzymywał od kilku miesięcy *bliższe stosunki z Heleną Wandtkówną*, których wynikiem był jej stan odmienny. Ponieważ Wandtkówna nie cieszyła się dobrą opinją, postanowił ją Radziejewski zabić, a sobie odebrać życie.

Otrzymawszy tygodniowy zarobek, udał się do niejakich Kolchów, gdzie goście wraz z siostry Helena i Gertruda Wandtkówne. Po sutej libacji, zakrapianej czystą i koniakiem, Helena udała się do domu, natomiast Gertruda pozostała z Radziejewskim. Po pewnym czasie oboje udali się na przechadzkę do lasu, gdzie Radziejewski zniewolił G. Wandtkównę, a następnie zaczął ją dusić rękoma. Gdy nieszczęśliwa ofiara straciła przytomność, Radziejewski związał jej ręce i nogi, usta zatkał liśćmi, a następnie na zrobionej pętli powiesił na płocie, poczem poszedł na policję. Dającą słabe oznaki życia Wandtkównę policja zdjęła z płotu i odwiozła do szpitala, gdzie przywrócono ją do życia.

Radziejewski miał zamiar popełnić samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg — jak twierdzi — brakło mu jednak odwagi.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, po przesłuchaniu świadków i biegłych, oskarżony został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 5 lat, gdyż wzięto pod uwagę okoliczność, iż czynu owego dokonał oskarżony w stanie wzburzenia umysłowego.

Przypadkowe „harakiri" 14-letniego chłopca

Ub. soboty, około godz. 14 dom nr. 119 przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy stał się terenem okropnego zdarzenia, jakiemu uległ *14-letni syn urzędnika pocztowego p. Hospodarewskiego — Tadeusz*, uczeń jednej ze szkół miejscowych. Po spożyciu obiadu Tadeusz H. zamierzał — jak zwykle — natychmiast odrobić zadane lekcje. Wyciągnął więc z teki wszystkie książki i zeszyty, a z piórnika ołówek, który zaczął temperować ostrym nożem. W pewnym momencie rozległ się nagle *przeraźliwy krzyk chłopca*, który zaalarmował wszystkich domowników. — Oczom nadbiegających z pomocą rodzicom przedstawił się *okropny widok*. Na podłodze *wśród kałuży krwi leżał jęczący syn*, który — jak się okazało — przy temperowaniu nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności *zadał sobie przypadkowo mocne pchnięcie nożem w okolicę brzucha.*

Nieszczęśliwego chłopca, który tak niefortunnie urządził sobie *„harakiri"*, zrozpaczeni rodzice odwieźli samochodem do lecznicy miejskiej, gdzie zszyto mu niebezpieczną ranę.

Jak zdołaliśmy się w ostatniej chwili poinformować, stan chłopca jest poważny, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Czego pragnie Marysia?

Szczęśliwe te Marysie, Manie i Marylki. Wkrótce już obchodzić będą swe imieniny, otrzymają mnóstwo prezentów i wśród nich znajdzie się niewątpliwie przynajmniej jeden, który sam przez się nie jest kosztowny, ale wnet nabrać może ogromnej wartości. Wszak dzień imienin oddzielają tylko dwa tygodnie od ciągnienia pierwszej klasy 29-ej Loterji Państwowej, w której paść może wygrana 100.000 złotych, a choćby 50, 20, 15, 10 tysięcy i tak dalej, czyniąc z Marysi, Mani, Marylki posażną pannę, lub zamożną matkę rodziny. Prawda, że i inne solenizantki, nie wyłączając i solenizantów, mają te same szanse, ale nie należy zapominać, że Marysie cieszą się w Polsce specjalnemi względami, mają więc one prawo do szczególnych nadziei, że im właśnie szczęście dopisze. Zresztą pierwsza klasa to tylko początek i gdy pierwsze koty będą musiały pójść za płoty, to nic nie stoi przecież na przeszkodzie spróbowaniu szczęścia w następnych klasach, a szczęście to może być znacznie większe, gdyż wysokość głównych wygranych w każdej klasie wzrasta stopniowo.

Gdy więc kto spyta Manię lub Marylkę, co chciałaby dostać na imieniny, otrzyma napewno odpowiedź:

— Los na Loterję Państwową.

Federacja kolejowców polskich z Tczewa

w hołdzie Panu Wojewodzie Pomorskiemu

P. wojewoda pomorski St. Kirtiklis otrzymał depeszę poniższej treści:

„Walne zebranie Federacji Kolejowców Polskich Koło Tczew w dniu 26 stycznia br. przesyła Włodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i przywiązania, zapewniając go, iż wiernie stojąc przy rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego proszą go, by jak dotychczas i nadal włodarzył ziemią pomorską ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski". — Zarząd Federacji Kolejowców Polskich (—) Szablewski, prezes.

Strzelcy z Rumji meldują P. Wojewodzie

swą gotowość przelania krwi w obronie Pomorza

P. wojewoda pomorski St. Kirtiklis otrzymał depeszę poniższej treści:

„Panie Wojewodo, zebrani strzelcy oddziału Rumji, oraz przedstawiciele duchowieństwa i społeczeństwa przy stole opłatka wigilijnego meldują Tobie Przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu, że są zawsze gotowi bronić polskiego morza i ojczyzny granio do ostatniej kropli krwi".

(—) Murawski, prezes; (—) Ornas, komendant; (—) Herter, sekretarz; (—) Jaworski, skarbnik; (—) Jakus, referent wychowania.

Harcerski apel morski

W dniu 10 lutego r. b. odbędzie się na terenie wszystkich drużyn harcerskich w Polsce apel morski, poświęcony propagandzie morza. W dniu tym wszystkie drużyny zorganizują szereg uroczystości, pochody, akademje i t. d.

Programy radjowe

WTOREK, DNIA 30 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dz. poranny. 7.40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.33 D. c. muzyki salonowej. 15.40—16.00 Pieśni czechosłowackie i starofrancuskie w wyk. L. Lievelym Jareckiej (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 16.00 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Wśród książek" — omówi prof. H. Mościcki. 16.55 Muzyka lekka w wyk. ork. jazzowej Teatru „Cyganeria" pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem O. Kamińskiej (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 17.50 Bieżące wiadom. roln. — wygłosi p J. Płatek. 18.00 Odczyt. 18.20 Skrzynka muzyczna — omówi kier. muz. P. R. dyr. Tad. Mazurkiewicz. 18.35 Muzyka salonowa (płyty). 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Utwór symf. Maurice'a Ravela „Ma mère l'Oye" (płyty). 20.30 „Miłość i złoto" — operetka Z. Białostockiego i J. Haftmana. W przerwie 1-ej „Jak djabeł Boruta pokochał piękną Wołyniankę", opowiadanie L. Rubacha (kw. lit.). 23.15—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

12.05 **Lwów.** Koncert orkiestry salonowej T Seredyńskiego.
18.00 **Wilno.** „Udział kobiet w walce.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.30 **Ryga.** Recital skrz. H. Marteau.
19.30 **Budapeszt.** „Legenda o Św. Józefie" opera R. Straussa, 2) „Cyrulik Sewilski", opera Rossiniego.
19.40 **Hilversum.** Koncert tria Budapeszteńskiego.
20.00 **Brno.** „Mikado", operetka Sulivana.
20.20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.
20.40 **Medjolan.** „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

OBWIESZCZENIE.
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godz. 12,30 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Lucim, karta 116, składającej się z domu mieszkalnego, z podwórzem, chlewu, szopy, stodoły, roli i podwórza położonej w Lucimiu powiat Bydgoszcz a zapisanej w księdze wieczystej Lucim karta 116 o powierzchni 6 ha, 49 arów i 75 mtr. kw. na nazwisko Teofila i tegoż żony Konstancji z domu Latos, małż. Gmysów, zam. w Lucimiu, powiat Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 18 tal. i 54/100. Wartość użytkowa jako podatku budynkowego wynosi 45,— mk.

Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Lucim, karta 116 w dniu 27 czerwca 1933 r.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8160,36. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 6120,27.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 816,04 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. 6168

Koronowo, dnia 23 stycznia 1934 r.

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 14. II. 1934 r. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 2. III. 1934 r. towary skonfiskowane, jako to: konserwy owocowe i rybne, cukier, kakao, mleko kondensowane, wódki, koniaki, wina, wodę kolońską, makaty, pończochy jedwabne, odzież i bieliznę, rewolwer, rower, gramofony, wieczne pióra itp. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 28. II. 1934 r. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie 19. III. 1934 r. towary, od których nie uiszczono należności celnych, jako to: kawę, herbatę, kakao, sardynki, konserwy ananasowe, figi, śliwki, suszone rodzynki, jabłka świeże, pomarańcze, cytryny orzechy włoskie i laskowe łuszczone, cynamon, pieprz, masło kakaowe, śledzie solone, wino gronowe w beczkach i butelkach, tłuszcze zwierzęce, oliwa jadalna i techniczna, przetwory chemiczne, maszyny i części podwozie samochodowe i części, bagaże, zawierające drobne przedmioty do osobistego użytku itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w magazynie 5.

Osoby, reflektujące ewtl. na kupno towarów pod b) wymienionych, winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie 5 ajencji Celnej. W razie braku reflektantów w tymże magazynie o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych szczegółowych obwieszczeniach w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo Handlowej na tydzień przed licytacją.

Nadmienia się jednak, że tylko towary pod a) mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia — za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisarjatu Rządu; natomiast większość towarów pod b) może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczeń na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę.

Ponadto zaznacza się, że pierwotnym odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo ich wykupu do dnia licytacji.

Gdynia, dnia 18 stycznia 1934 r.

Naczelnik Urzędu Celnego.

Zlec. 41. 9322

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1934 r. o godz. 11-tej na składnicy 3 Urzędu Skarbowego — Jagiellońska 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji jednego motoru ropowego „Diesla“. Bliższych wiadomości udzieli 3 Urząd Skarbowa przy ul. Konarskiego 2 celem uregulowania sze od oszacowania. Zl. 98-8

Kierownik Urzędu: (—) J. Rożanek.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1934 r. o godzinie 10-tej w lokalu Składnica Skarbowa przy ul. Konarskiego 2 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: jak jadalki, mydła, umywalki, bufety, kanapy, leżanki, biurka, fotele, kamienie do grobowców, szafy, młockarkę, liny druciane, aparat do napeł. butelek do piwa, wiertarkę, futra damskie, oś do wozu. 6166

Kierownik Urzędu Skarbowego.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 31 stycznia 1934 r. o godz. 9,30 przy ul. Grudziądzkiej 6 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: rolwozy, 2 powózki, 1 sanie żelazne, półszorki, bębenek siatkowy z transmisją, różne przedmioty potrzebne do fabrykacji papy, urządzenie biurowe, szafy żelazne, łup angielski, piasek, talcom itp. Cena szacunkowa 3.450 zł. Obejrzeć można 10 minut przed licytacją. Zl. 20-8-K.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV.

Do akt Nr. Km. 3087/33. Zl. 21-8-K.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 30 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Hermana Frankego 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania „Continental“, której oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

W sprawie odroczenia wypłat Antoniego Rozkwitalskiego, Emilie Patzky i Idy Rozkwitalskiej. Podaje się do publicznej wiadomości, że termin w celu rozpoznania wniosku wyżej podanych dłużników o odroczenie wypłat, został wyznaczony w myśl art. 10. rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z 23. VIII. 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 72 poz. 652) na dzień 16 lutego 1934 r. o godz. 12 przed tut. Sądem pokój nr. 3. 9469

3. E. 21/33. **Sąd Grodzki w Gniewie.**

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Postępowanie upadłościowe nad masą spadkową po zmarłym ks. dziekanie Franciszku Filarskim w Szlacheckich Lignowach, pow. Tczew po odbytym terminie końcowym, zamyka się. 9470

Gniew, dnia 19 stycznia 1934 r.

3. N. 3/31. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz, tom X karta 433, tom 31 karta 1073, tom 31 karta 1074 o powierzchni 0.10.96 ha, oraz 600 mk. wartości użytkowej względnie 0.3.29 ha, jako i 320 mk. wartości użytkowej względnie 0.7.59 ha oraz 3600 mk. wartości użytkowej na imię Władysława Zwolińskiego i Jana Gronwalda obaj z Grudziądza jako właściciele jawnej spółki Wł. Zwoliński i Ska w Grudziądzu po połowie wpisanych zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 4 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 stycznia 1931 r. 9482

Grudziądz, dnia 17 stycznia 1934 r.

3. K. 1/31. **Sąd Grodzki.**

Telegramy

Z ostatniej chwili

Pomorze z entuzjazmem powitało nową Konstytucję

Nadchodzące w dalszym ciągu wiadomośc: z całego Pomorza o nastrojach ludności świadczą niezbicie. że **ludność pomorska, umiejąca cenić silną władze, powitała uchwałę Sejmu z niezwykłym entuzjazmem.** Że uchwalony pro ekt Konstytucji odpowiadał przekonaniom Pomorzan bez względu na swoje poglądy polityczne, dowodzi tego **uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej miasta Starogardu,** składające się z 10 radnych członków Stron. Narodowego i 5 radnych Narod. Bloku Gospod. Społ. która w dniu wczorajszym dała **jednomyślnie** wyraz swemu zadowoleniu, przesyłając depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządlu.

Przez sobotę i niedzielę **NA TERENIE CAŁEGO POMORZA** odbywały się **MANIFESTACYJNE POCHODY,** w których nietylko brały udział wojsko, organizacje społeczne i stowarzyszenia prorządowe ale również i organizacje opozycyjne, aby w ten sposb wyrazić bez zastrzeżeń swoje uznanie dla tego wielkiego dzieła które odpowiada całkowicie **duchowi społeczeństwa pomorskiego.** We wszystkich miastach i miasteczkach pomorskich gmachy **przybrano flagami państwowemi,** wszędzie odbywały się przy bardzo licznym udziale społeczeństwa pochody, defilady, odbywały się również akademje.

Ludność pomorska **spontanicznie zamanifestowała swo'ą radość z powodu uchwalenia nowej Konstytucji.**

Nie zanotowano absolutnie żadnych wystąpień, któreby mogły wskazywać chociażby na niechęć w stosunku do nowej Konstytucji, gdyż SPOŁECZEŃSTWO POMORSKIE PRAGNĘŁO ZAWSZE, ABY RZĄD POLSKI BYŁ SILNY I AŻEBY MÓGŁ DAĆ GWARANCJĘ BEZPIECZEŃSTWA NAJBARDZIEJ ZAGROŻONEJ DZIELNICY POLSKI — POMORZU.

W miastach i miasteczkach Pomorza

W sobotę odbył się w **CHEŁMNIE** capstrzyk z udziałem czterech orkiestr. W dniu wczorajszym po uroczystem nabożeństwie odbyła się **defilada organizacyj społecznych ze sztandarami.** Miasto udekorowano flagami. Nastrój podniosły.

W ŚWIECIU organizacje społeczne urządziły szereg manifestacyi, poczem została wysłana zbiorowa depesza hołdownicza do P. Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego i do p. wojewody pomorskiego. Depesze podpisało 29 organizacyj społecznych.

W LASKOWICACH, GRUCZNIE I DRZYCINIE odbyły się również manifestacyjne pochody.

W DZIAŁDOWIE wczoraj odbyła się manifestacja, w której wzięło udział **1.500 osób.** Do zgromadzonych wygłosił przemówienie p. Pszenny i Felski, burmistrz.

W TCZEWIE, PELPLINIE i GNIEWIE odbyły się manifestacyjne pochody z udziałem orkiestr. W Tczewie przed Starostwem zgromadziło się około 3.000 osób. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie kierownik sekretarjatu B. B. W. R. p. Mazur, który podkreślił doniosłość uchwalenia nowego projektu Konstytucji Po przemówieniu p. Mazura zebrani wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, pułk. Sławka, p. Wojewody. W Gniewie i Pelplinie odbyły się również manifestacje, gdzie również wygłoszono przemówienia.

W NOWEMMIEŚCIE wczoraj wieczorem odbył się pochód organizacyj społecznych.

W TUCHOLI szereg delegacyj i organizacyj składało na ręce starosty powiatowego wyrazy radości i hołdu dla Rządu. Wieczorem przeszedł przez miasto pochód z orkiestrami przy udziale licznych organizacyj i publiczności. Przed gmachem Starostwa powiatowego po przemówieniu p. starosty wznoszono długotrwałe okrzyki na cześć rządu.

W SĘPÓLNIE odbył się pochód manifestacyjny z udziałem wszystkich towarzystw. W Chojnicach wszystkie domy w dniu wczorajszym były udekorowane flagami a nawet iluminowane. Wieczorem odbył się pochód przez ulice miasta. Przed Starostwem wygłoszono przemówienia.

W CZERSKU na wszystkich zgromadzeniach przedwyborczych uchwalono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i p. Wojewody. Specjalnie żywiołowe manifestacje organizacyj społecznych odbyły się w Prusach i Wielu. Wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta p. Marszałka i p. Wojewody. Zapowiedziane są dalsze uroczystości.

W WĄBRZEŹNIE odbył się pochód manifestacyjny, poczem wysłano depesze hołdownicze.

W GRUDZIĄDZU odbyła się w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych na Rynku wielka manifestacja organizacyj społecznych Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Izby Skarbowej p. Kossjor. Po uchwaleniu hołdowniczych depesz do p. Prezydenta, p. Marszałka i p. Wojewody zebrani przeszli pochodem przez główne ulice miasta. Dziś odbyły się w godzinach popołudniowych akademje.

W KARTUZACH w dniu wczorajszym o godzinie 12 na sygnał alarmowy granatów i sygnały syren fabrycznych wszystkie organizacje społeczne, P. W. i inne zebrały się na rynku gdzie przemawiał p. Jakubowski, poczem uchwalono wysłać depesze hołdownicze. Następnie odbył się pochód przez ulice miasta.

W stolicy Kaszub

Wiadomość o uchwaleniu nowej Konstytucji poruszyła całą Kościerzynę. Entuzjazm był olbrzymi. W sobotę do godziny 12-tej całe miasto było już udekorowane chorągwiami o barwach narodowych.

Po południu, o godz. 18-tej do zebranych na Rynku organizacyj z Federacją Związku Obrońców Ojczyzny i hufcami szkolnymi na czele przemówił członek miejscowego koła BBWR p. Wilga.

W dalszym ciągu uroczystości uformowano pochód, który z pochodniami i orkiestrami przeszedł od Rynku poprzez ulice miasta do starostwa, gdzie nastąpiło jego rozwiązanie.

Prócz wymienionych depesz wysłano telegramy o podobnej treści do Rady Miejskiej Kościerzyny i Skarszew oraz do Rady Powiatowej BBWR.

Na innych ziemiach Rzplitej

— **Warszawa, 27. 1. (PAT).** Uchwalenie przez Sejm Konstytucji znalazło **niezwykle silny oddźwięk u społeczeństwa całego kraju.** Spontaniczne manifestacje osiągnęły wczoraj swój punkt kulminacyjny.

Nietylko w stolicy i we wszystkich miastach i miasteczkach, ale również — jak o tem piszemy gdzieindziej — **w szeregu najmniejszych miasteczek i wsi ludność głośno manifestowała swoją radość z okazji uchwalenia przez Sejm naczelnej ustawy Rzplitej.**

We wszystkich większych miastach wywieszono **flagi o barwach narodowych.** Znaczna część gmachów **była iluminowana.**

W KRAKOWIE, LWOWIE i wszystkich prawie miastach, przeciągały uroczyste **pochody z orkiestrami i sztandarami,** przyczem wygłoszono szereg przemówień o znaczeniu dokonanego aktu państwowego. Udział ludności wszędzie bardzo liczny, przyczem w województwach południowo-wschodnich **ludność ukraińska wzięła żywy udział w uroczystościach.**

W ŁODZI odbyła się spontaniczna demonstracja na placach publicznych łącznie z wielkiem zebraniem na Wodnym Rynku. **Na terenie** województwa szereg organizacyj społecznych zwracało się do miejscowego duchowieństwa z prośbą o odprawianie dziękczynnych nabożeństw.

W Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Siedlcach. Zamościu, Chełmnie, Hrubieszowie, Tomaszowie i wielu innych odbyły się uroczyste akademje, pochody itd. W szeregu miejscowościach w czasie uroczystości uderzono w dzwony kościelne.

W województwach wschodnich we wszystkich miastach wzięły w uroczystości tłumy ludności wszystkich wyznań.

W Poznaniu na placu Wolności odbyła się **wielka manifestacja przed tablicą p. Marszałka Piłsudskiego.** W innych miastach województwa odbywały się zebrania, pochody i akademje. W całym szeregu miejscowości niezwykle gorąco manifestowała młodzież szkolna.

Na Śląsku zarówno w Katowicach, jak i pozostałych miastach powiatowych odbywały się pochody, zebrania i okolicznościowe akademje. Wszędzie ogromny udział ludności głośno manifestującej i żywo komentującej dokonanie aktu o tak wielkiem dla państwa znaczeniu.

Wybory uzupełniające w Grudziądzu

nie zmieniły oblicza Rady Miejskiej

Lista BBWR zdobyła ponownie 2 mandaty

Na skutek unieważnienia wyborów w jednym z okręgów miasta Grudziądza, odbyły się w dniu wczorajszym **uzupełniające wybory,** w wyniku których lista nr. 1 BBWR. zdobyła 2 mandaty, lista nr. 2 PPS. — 1 mandat, lista nr. 3 Chrześc. Obóz Pracy — 1 mandat.

Podział mandatów w Radzie Miejskiej m. Grudziądza przedstawia się więc nastepujaco: Na ogólną ilość 40 radnych BBWR. posiada 25, Stron. Nar. 9, PPS. 5 i Chrześc. Obóz Pracy 1 mandat.

Sukces polskiej pary łyżwiarskiej w Pradze

Praga, 29. 1. (PAT). W sobotę wieczorem odbyły się w Pradze czeskiej **zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Europy.** Wielki sukces odniosła nasza para łyżwiarska **Bilorówna — Kowalski,** która mimo bardzo silnej konkurencji zajęła **trzecie miejsce.** Mistrzostwo Europy zdobyła para węgierska Emilja Roter i Szollas 56,5 pkt.

Od Redakcji

W dniu jutrzejszym zamieścimy **oryginalny reportaż z przebiegu historycznego posiedzenia Sejmu,** napisany specjalnie dla naszych wydawnictw przez naocznego świadka wiekopomnych chwil.

Barykady na ulicach Paryża

Krwawe manifestacje w stolicy Francji

Paryż, 29. 1. (PAT). Sobotnie manifestacje, które początkowo miały przebieg spokojny około północy przybrały **ostry charakter.** Widownią zajść były **wielkie bulwary de Capisienne i de Madelaine.**

W pewnym momencie manifestanci, pragnąc przedostać się przez kordon policji, zaczęli **atakować krzesłami i stolikami kawiarnianemi agentów policyjnych.**

Przed znaną kawiarnią de la Paix na placu Opery zostało **poturbowanych kilku policjantów.** Obalono również na ziemię i pobito zastępcę dyrektora policji municypalnej.

Na jednej z ulic, prowadzącej do placu Opery **wysadzono pasażerów z automobilu, którym zatarasowano ulicę.** Na bulwarach rozbito kioski, potłuczono również szyby w licznych kawiarniach i połamano krzesła i stoliki.

W kilku miejscach **uszkodzono rury gazowe, podpalając gaz,** wydobywający się ze złamanych rur. Wezwano straż ogniową, która pożar ugasiła, nie dopuszczając do jego rozszerzenia się. Podpalono również jeden z kiosków gazetowych.

Policja szarżowała. Podczas szarży jednego z oddziałów **manifestanci rzucali petardy.**

Dopiero około godz. 1 w nocy przywrócony został porządek. Aresztowano około 400 sób.

W manifestacjach wczorajszych oprócz **młodzieży „Action Française"** brali udział **komuniści,** którzy zebrali się na wielkich bulwarach po odbytym wiecu agitacyjnym.

Redakcja „Action Française" twierdzi, że aktu podpalenia kiosku i niszczenia sprzętów kawiarnianych dopuszczali się **prowokatorzy, specjalnie nasłani przez policję.**

Z drugiej strony „Populaire" **atakuje prefekta policji paryskiej z powodu tolerowania zajść,** które powstrzymały przez dłuższy okres czasu normalny ruch w samem centrum Paryża.

Prowizoryczny bilans wczorajszych manifestacyj, ustalony przez prefekturę policji przedstawia się następująco: **21 aresztowań** zostało utrzymanych, 68 policjantów zostało mniej lub więcej ciężko rannych, 2 policjantów znajduje się w szpitalu, przyczem stan ich zdrowia budzi obawę, 4 żołnierzy gwardji republikańskiej zostało poturbowanych, 1 z nich odniósł poważniejsze rany w głowę.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz. ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.